71-latek ze Skierniewic odpowie za zamordowanie żony

data aktualizacji: 2024.05.31 autor: Anna Wójcik-Brzezińska

Dziś (31.05) przed południem sąd zdecydował o areszcie tymczasowym dla 71-latka. (fot. Anna Wójcik-Brzezińska)

Podczas przesłuchania w Prokuraturze Rejonowej w Skierniewicach mieszkaniec osiedla Widok przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Z dowodów zebranych w sprawie wynika, że w ostatnich tygodniach stan zdrowia jego żony uległ pogorszeniu. Przed kilkoma dniami sporządziła ona testament, w którym jedynym spadkobiercą ustanowiła męża.

Prokuratura Rejonowa w Skierniewicach przedstawiła 71-latkowi zarzut zbrodni zabójstwa 65-letniej żony. Dziś (31.05) przed południem sąd zdecydował o areszcie tymczasowym dla mężczyzny.

We wtorek (21.05) około południa mężczyzna zgłosił zaginięcie żony. Poinformował policję, że kobieta ok. godz. 7.00 rano wyszła z mieszkania i nie ma z nią z kontaktu. Z jego zeznań wynikało, że kobieta mogła wyjść z domu w samej piżamie, zabrała jedynie torebkę z dokumentami, jej telefon został w domu. Mężczyzna sugerował również, że żona może mieć zaburzenia pamięci.

– Wdrożone, bardzo szeroko zakrojone poszukiwania, doprowadziły do ustalenia, że padła ofiarą zabójstwa. Jej zakopane ciało odnaleziono po kilkunastu godzinach przeszukiwania terenu w

okolicach Wyszogrodu. Podejrzanemu grozi kara nawet dożywotniego pozbawienia wolności – informuje Krzysztof Kopania, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Łodzi.

Policja podjęła poszukiwania. Skierniewiccy funkcjonariusze z pionu kryminalnego wykazywali się niebywałym wyczuciem, determinacją, ale i wiedzą, jeśli chodzi o poszukiwania.

Policjanci, ale i osoby najbliższe 65-latki od początku poszukiwań zauważyły, że mąż kobiety przekazuje różne informacje, przedstawiał coraz to nowe wersje przebiegu zdarzeń.

– Podawał m.in. że w poniedziałek wyjechał z żoną na piknik i po awanturze pozostawił ją samą, po czym wrócił do domu. Początkowo twierdził, że byli razem nad Zalewem Sulejowskim, a następnie, że w okolicach Wyszogrodu – relacjonuje prokurator.

Na podstawie zapisu z monitoringu zdołano ustalić, że faktycznie mężczyzna w poniedziałek (dzień przed zgłoszeniem zaginięcia kobiety) w godzinach przedpołudniowych wyjeżdżał ze swoją żoną samochodem. Po kilku godzinach wrócił do Skierniewic sam, po drodze w myjni umył auto.

Ostatecznie w jednej z miejscowości powiatu sochaczewskiego, nieopodal Wyszogrodu, w niewielkiej odległości od koryta rzeki Bzury ujawniono ślady przekopywania ziemi. Ten trop okazał się przełomowy. W głębokim dole odnaleziono ciało 65-latki z obrażeniami głowy, a także zakrwawione elementy odzieży jej męża.

– Jasne stało się, że kobieta padła ofiarą zabójstwa. Zarzut popełnienia tej zbrodni usłyszał jej mąż – wyjaśnia prokurator Kopania.

Podczas przesłuchania w Prokuraturze Rejonowej w Skierniewicach mieszkaniec osiedla Widok przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Z dowodów zebranych w sprawie wynika, że w ostatnich tygodniach stan zdrowia 65-latki uległ pogorszeniu. Przed kilkoma dniami sporządziła ona testament, w którym jedynym spadkobiercą ustanowiła męża.

Prokurator wystąpił do sądu z wnioskiem o tymczasowe aresztowanie. Decyzję w tej sprawie sąd podjął dziś (31.05) przed południem.

Źródło: https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/43732-71-latek-ze-skierniewic-odpowie-za-zamordowanie-zony